№ 246 Warszawa. Sobota 6/18 Września Rok 1858.

Opłata prenumeracyjna na Kronikę Wiadomości Krajowych i Zagranicznych, wynosi a) w Warszawie rocznie: rs. 7. kop. 20 (złp. 48.); b) kwartalnie rs. 1 kopiejek 80 (złp. 12); miesięcznie kop. 60 (złp. 4.)

KRONIKA

WIADOMOŚCI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

Na prowincji w Królestwie z poczta rocznie rs. 12 (złp. 80); kwartalnie rs. 3 (złp. 20). W Cesarstwie taż sama opłata co na prowincji w Królestwie, z dodaniem rs. 4 rocznie lub 1 kwartalnie za koperty.

Jutro Ś. Januarjusza M.
Wschód słonca o g. 5 m. 41.—Zach. o g. 6 m. 5

Biuro Redakcji przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu Nro 391. naprzeciw Saskiego placu.

Dziś rano stopni ciepła 5, wczoraj w poł. ciep. 15.
Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 6.

W kościele po Paulińskim jutro przypada doroczna uroczystość Podwyższenie św. Krzyża z odpustem zupełnym z wystawieniem Najśw. Sakramentu, z kazaniami processją, tak z rana jak i po południu.

Z Petersburga, 26 sierpnia (7 września).

Dnia 5go sierpnia, o godzinie 5éj po północy, Ich Cesarskie Wysokoście Wielki Xiążę Mikołaj Mikołajewicz i Małżonka Jego, Wielka Xiężna Olga Feodorówna, raczyli przejeżdżać przez m. Kursk, z St. Petersburga, traktem do Krymu.

— Przez rozkaz Cesarski, do zarządu cywilnego z d. 14go sierpnia, starszy sekretarz missji w Sztutgardzie, radca stanu, szambelan *Sztofregen*, mianowany zarządzającym konsulatem jeneralnym w królestwie Niderlandzkiem, z posunięciem go na rzeczywistego radcę stanu. Konsul jeneralny w królestwie Niderlandzkiem, rzeczywisty radca stanu *Brunet*, uwolniony od służby z powodu słabości.

— Przez ukaz Cesarski z d. 14go sierpnia, postanowiono, aby przechodzący do cywilnéj służby wojenni oficerowie w stopniu kapitana, podwyższani byli do rangi assessora kollegjalnego po wysłużeniu przez nich terminu dla radców honorowych przepisanego.

— Przez ukaz Cesarski z d. 26 bież. lipca, dozwoloném zostało hr. Felixowi i żonie jego hrabinie Marji *Czackim*, aby w razie zgonu jednego z tych współmałżonków, majątek jego przeszedł, w zamian za legitymę, w dożywotne posiadanie pozostałego przy życiu współmałżonka.

Ogłoszenia od Rządzącego Senatu.

Kancellarja 2 oddz 3 depart. wzywa strony do odczytania i podpisania zapiski, w sprawie weszłéj: Z gubernji Kijowskiéj, o wolnych ludziach majątku spadkobierców obyw. *Gudim-Lewkowicza*.

Wzywają się do sądów powiatowych spadkobiercy: Święciańskiego—po szl. Kazim. *Olsejce*. Dziśnieńskiéj opieki szlacheckiéj—po obyw. Nestorze *Bujnickim*. Kowelskiego—po obyw. Ant. *Sobackim*. Kijowskiego—po sekr. kolleg. Grzeg. *Gruszko*. Radomyślskiego—po X. Piusie *Kulczyckim*. Kaniowskiego—po majorze *Gudim-Lewkowiczu*. Kijowskiéj opieki szlacheckiéj—po radcy hon. Teod. *Badczenko*. Nowo-Alexandrowskiego—po szl. Janie *Maciejewskim*. Kamienieckiego—po Rozalji *Niedzielskiéj*; i po szl. Alex. *Niżankowskim*

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Na oryginale własną
Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:
„Ma być podług tego."
w St. Petersburgu,
d. 4go grudnia 1857 roku.

USTAWA
DLA PENSJI ŻEŃSKIEJ RZĄDOWEJ W WARSZAWIE.

I. Cel ustanowienia i skład pensji.

§ 1. Pensja żeńska rządowa w Warszawie ma na celu podać rodzicom wyższéj i średniéj klassy możność wychowania swych córek stosownie do ich stanu i zgodnie z przeznaczeniem kobiety

§ 2. Liczba uczennic w pensji ustanawia się 66. W razie potrzeby i możności liczba ta może być powiększoną z decyzji ministra oświecenia narodowego za poprzedniem zniesieniem się z Namiestnikiem Królestwa.

§ 3. Pensja zostaje pod zwierzchnictwem kuratora okręgu naukowego Warszawskiego.

§ 4. Do składu pensji należą: przełożona, guwernantki, nauczyciele i nauczycielki, lekarz, sekretarz (zarazem i dozorca gmachu), gospodyni, dozorczyni przy infirmerji i służba niższa.

§ 5. Przełożoną pensji na przedstawienie kuratora okręgu naukowego zatwierdza minister oświecenia narodowego, za poprzedniem zniesieniem się z Namiestnikiem Królestwa.

§ 6. Nauczycieli i nauczycielki, guwernantki, lekarza i sekretarza mianuje kurator okręgu.

§ 7. Gospodynię i dozorczynię przy infirmerji wybiera przełożona pensji, a potwierdza kurator okręgu naukowego.

§ 8. Służbę niższą wybiera i przeznacza sama przełożona pensji.

II. Zarząd Pensji.

§ 9. Bezpośredni zarząd pensji należy do przełożonéj.

§ 10. Przy pensji ustanawia się rada pod przewodnictwem przełożonéj, składająca się z czterech nauczycieli, wyznaczonych przez kuratora i z guwernantek starszych.

§ 11. Do obowiązków rady należą: 1) roztrząsanie przedmiotów tyczących się wykładu nauk, moralności i postępu w naukach uczennic, a także zaopatrywania pensji w pomoce naukowe; 2) przyjmowanie uczennic, promocje do klass wyższych, nagrody i wydawanie patentów po ukończeniu kursu nauk; 3) wszelkie rozporządzenia, dotyczące części gospodarczéj, licytacje na różne dostawy i na roboty, które mają być dla pensji dokonane, zachowywanie, wydatki i kontrolowanie funduszów.

§ 12. W początku każdego miesiąca odbywa się zwyczajne posiedzenie rady; w razie zaś potrzeby przełożona zwołuje posiedzenie nadzwyczajne. Wszelkie przedmioty narad decydowane są w radzie większością głosów, w razie zaś równości głosów roztrzyga przełożona. Narady i postanowienia rady zapisują się do protokółów posiedzeń.

§ 13. Obowiązek sekretarza rady pełni jeden z nauczycieli wyznaczony przez kuratora. *(d. c. n.)*

O ASSEKURACJI OD GRADOBICIA.

Niechaj mnie będzie wolno w przedmiocie zaprowadzenia nowego oddziału ubezpieczenia, to jest od gradobicia, rzucić kilka uwag wypadkowanych długoletnią praktyką gospodarską w różnych stronach kraju.

Podania dawnych wieków świadczą, że gradobicie nie było tu nigdy klęską ogólną, bo zawsze dosięga tylko niektórych pojedyńczych okolic i dla tego znane są powszechnie miejscowości corocznie lub dość często nawiedzane przez grady.

Meteorologja nie wykryła dotąd przyczyn takiéj wyłączności: prawdopodobnie zależy to od kierunku dolin, gór, wyżyn, przeciągu powietrza w przestrzeniach, zwłaszcza otwartych przez wytrzebienie lasów.

Jest to więc tylko klęska lokalna, podobnie jak wylewy rzek, zasypywanie pól przez wydmuchy piaskowe i t. p. bo najświeższe poszukiwania statystyczne dowodzą, iż z ogółu dóbr w Królestwie, zaledwie 1/20 część ulega temu nigdy nie przewidzianemu zjawisku przyrody.

Wszelkie ubezpieczenia z przymusem złączone tworzą się jedynie dla ogółu. Takie ubezpieczenie jako dotyczące bezwarunkowo własności prywatnéj, tam tylko dostateczne znajduje usprawiedliwienie, gdzie chodzi o zabezpieczenie i powstrzymanie klęski w interesie ogółu społeczeństwa jak np. przy pożarach, przy zaraźliwych

Przegląd Tygodniowy.

Powracający ze wsi i z zagranicy. — Rozszerzanie ulic w Warszawie. — Flis. — Marco Spada. — Wiejscy Politycy. — Muszkieterowie — Rokiczana. — Okręt Fenicki na Gople. — Tunel Popielowski — Epstein i Bosco. Albumy i kalendarze. — Julja Pastrana — Jarmark Łowicki. — Spekulacja kolei żelaznych francuzkich.

Na kolei żelaznéj wielki ruch przyjezdnych, po ulicach zaczynają się już przesuwać pakowne powozy przywożące rodziny całe, które zjeżdżają na zimową porę do Warszawy. A i czas już, wielki czas na to, bo jeden z właścicieli domów z rozpaczą wspomniał mi przed kilku dniami, że lokale o mało co nie staniały. To rzecz okropna, nie do uwierzenia prawie. Karty wywieszone a nikt się nie zgłaszał do najęcia, jak gdyby wymarła rasa owych uczciwych lokatorów co to sypią tysiącami na każde zawołanie. A i tak niewiadomo jeszcze jak to będzie z bardzo wielkiemi lokalami z których nie jeden pustkami stoi, bo jakaś oszczędność zakradła się nawet w bogatéj klassie, zaczynają się rachować i skąpić niepotrzebnych wydatków. Wiele na to wpłynęły straty poniesione przez niektórych koryfeuszów pieniężnych na początku roku bieżącego, trzeba bowiem łatać owe ubytki i miarkować się w wystawności. Czy to spowoduje zniżenie cen, niewiadomo jeszcze, ale w każdym razie upada konkurencja wydatków, a tem samem konieczny z niéj wypływ drożyzna, z pewnością kiedyś także ustatkować się musi.

Z drugiéj znów strony kupcy skarżą się na brak odbytu, u wielu z nich dzienny zarobek nie starczy nawet na pokrycie kosztów lokalu i utrzymanie sklepu. Ciężkie więc doświadczenie które dzisiaj wytrzymywać muszą, powinnoby ich znaglić do uchylenia głowy przed koniecznością, i zniesienia cen produktów mianowicie zbytkownych, które w ostatnich czasach zdały się tak wygórowanemi że literalnie odstraszają konsumentów. Nie cena ale ilość sprzedanego towaru stanowi istotny zysk kupca, a przynęta zniżenia cen zwabiając kupujących, stokrotnie zdoła nagrodzić poniesione straty.

Łatwo poznać po wesołem spojrzeniu i zdrowéj cerze Warszawiaków ze wsi powracających. Każdy z nich tryumfująco się wita z towarzyszami którzy nie opuszczali miasta, i słucha z użaleniem skarg ich na zaduszone powietrze i pył miejski. Bo i doprawdy wszystkie nawet przechadzki Warszawskie, tak przeszły wyziewami licznie nagromadzonéj ludności, że w całym prawie obszarze stanowiącym istotną Warszawę, niepodobna dopatrzyć miejsca gdzieby swobodnie świeżem powietrzem odetchnąć można. A nic to nie pomaga, resztki ogrodów niszczą się, gdzie istnieją jeszcze jakie drzewa wycinają się na gwałt, a na ich miejsce stawiają domy cisnące się jedne do drugich. Należy się wszakże wdzięczność zarządowi miasta, że pomyślał o rozszerzeniu niektórych ulic, jak to się dzieje obecnie z ulicą Bielańską, na któréj krążenie powozów, z posunięciem o parę łokci żelaznych sztachet przed Mennicą, znacznie będzie ułatwionem.

W teatrze mnóstwo przygotowuje się nowości i próby za próbami następują. Opera Moniuszki Flis z librettem Stanisława Bogusławskiego wkrótce już będzie nkończoną, a Moniuszko sam zarządza próbami co daje zapewnienie dobrego wykonania; również niedługo będziemy oglądać na scenie naszéj jeden z najwystawniejszych tegoczesnych baletów *Marco Spada*, którego treść taż sama co

chorobach inwentarzy i t. p. Do takich klęsk nie liczy się gradobicie, jako niezależne od przezorności ludzkiéj, podobnie jak posucha, wymrożenie lub wymoczenie zasiewów, wylewy rzek, zerwania przez burzę i wodę młynów, tartaków, stawów, grobli, mostów etc.

U nas ubezpieczenie od gradobicia przydatném jest tylko dla małéj części ogółu. Nie można sprawiedliwie wymagać aby 19 pracowało na jednego, skoro taki jest udowodniony poszkodowanych stosunek, i skoroby dla owych 19 składających się nic ztąd w kompensacie nie przyszło.

Dla tego też we Francji w ostatnim czasie usiłowania ogólnego zabezpieczenia rolnictwa na zasadzie przymusowéj assekuracji od klęsk tego rodzaju, pozostały bez skutku.

Powiedzieliśmy wyżéj że miejscowości ulegające częstym nawrotom gradobicia powszechnie są znane. Kupujący więc taką majętność odlicza zwykle z szacunku ewentualność gradową, podobnie jak się potrącają inne niedogodności lub nie korzyści, jako to: brak opału i pastwisk, nieurodzajne grunta, zbyteczna ilość błot, piasku i t. p. na intratę szkodliwie oddziaływające okoliczności, a przecież nikt dotąd niewystąpił z pomysłem podniesienia wartości tych dóbr za pomocą ogólnych na to składek.

Z tego co poprzedza ten nieodzowny nastręcza się sam z siebie pewnik, że nowe ubezpieczenie musi być w obrębie właściwych interessowanych zamkniętem, czyli że nie może być ciężarem wszystkich, lecz zupełnie dobrowolnem jak assekuracja życia, transportów i innych wypadków losowych pojedyńczo dotykających.

— Wkrótce w Teatrze Wielkim danym będzie 1szy raz balet w 3ch aktach p. t.: *Marco Spada* czyli *Córka Rozbójnika*.

Korrespondencja Kroniki.

Medjolan dnia 1go września 1858 r.

z. W wiekach złotéj literatury mnogie były stosunki między Włochami i Polską. Dosyć wspomnieć na Kochanowskich, Górnickiego, Zamoyskiego i Tassa, kompendya *Ciampiego* by się o tem przeświadczyć. Ta kommunikacja idei w późniejszych czasach nieco osłabiona, na nowo w obecnych chwilach silniéj się objawia, świadkiem tego jest Alexander Przeździecki, zajęcie się licznych literatów polskich Dantem, z których najwięcéj jak wiemy tłumaczeniem komedji się trudnią Lenartowicz i J. I. Kraszewski, za co niby odwdzięczając się tutejszy liryczny poeta, znakomity Juljusz *Uberti*, w manuskrypcie wykończył i wydać teraz zamierza cykl nowych poezji, w których znamienitą rolę gra Bard polski w osobie xięcia Poniatowskiego upostaciowany. I jednoczesne krzątanie się około pomników historycznych wielkiéj przeszłości, ten ruch historyczny silnie objawiający się tak we Włoszech w chwili obecnéj jak w Polsce wskazuje na tętno pokrewnie bijące w krajach obu.

Ruch ten, charakteryzujący czas teraźniejszy naprzeciw wieku racjonalnego zeszłego, ogarnia cały półwysep jakby jeden warsztat olbrzymi; na wyścigi wszędzie przewracają bibljoteki, w archiwach porządek zaprowadzają, dokumenta wyciągają z zapomnienia, objaśniają niejasne, publikują niewydane, wydane poprawiają i kommentują, radzą się pomników, różne porównywają prowincji narzecza, zbierają tradycie i śpiewy ludowe, jak i w Polsce, a umysły wybrane umieją złożyć z tego apparatu tytanicznego, jak Mojżesza swego wyciosał Michał-Anioł z kawału marmuru, arcydzieła pod względem nauki i sztuki. Przykład nieśmiertelnego Muratori był płodny w następstwa szczęśliwe. W Turynie szczerbę w kollekcji jego zapełniają monumenta historiae patriae, znakomity przydatek do historji krajów podalpińskich. W stolicy Ligurji pod przewodnictwem margrabiego W. Ricci założona „Academia di storia patria“ wzięła sobie za zadanie wydawanie wszystkich zapomnianych kronistów prawdomównością i prostotą odznaczonych. „Monumenta historica ad provincias Parmensem et Placentiam pertinentia“ Pezzanego, objaśniają dzieje tych miast uzupełniając prace znanego Affò. W Medjolanie wydana przez Colombo „Biblioteca storica italiana,“ którą zwłaszcza prof. Mueller zasila, zbiera pisma wszystkie o rzeczach lombardzkich traktujące, podczas gdy Wenecjanie pracowity robią użytek ze swoich bajecznie bogatych archiwów, którym nie ma w Europie podobnych. We Florencji kosztem rządowym i staraniem Bonainiego całkiem nowo się urządza archiwum jeneralne państwa, którego inne dokumenta po części już ogłosiło tamtejsze czasopismo sławnego Vieusseux, prezydenta della *Crusca* „Archivo storico italiano.“ Nie pozostaje w tym ruchu za innemi miasto *κατ᾽ἐξοχήν* historyczne, Rzym; już wyszedł tam pierwszy tom bul, encyklik, dekretów etc. chronologicznie uporządkowanych, dzieła wielkiego powierzonego osobnéj kommissji; znana prócz tego powszechności wola obecnego papieża wykonania 2ch wielkich myśli podjętych przez Aug. Theinera i energicznie urzeczywistnionych: kontynuacji roczników Baroniusza i nowéj historji koncilium Trydenckiego, téj najwyższéj w czasie obecnym potrzeby. Sycylja znalazła w Amarim męża uzdolnionego objaśniać epokę równie ciemną jak interessującą rządów muzułmańskich, który stoi na czele całego towarzystwa uczonych niemieckich; prace ich znajdują się w „Biblioteca Arabo-Sicula,“ zbiorze textów arabskich dotyczących jeografii, dziejów, biografii i bibliografii Sycylji. Lamarmara i Martini nową historji znakomicie uprawiają w Sardynji, wyspie objaśnieniem jéj dziejów. Nawet wyspa Malta nie zostaje po za obrębem tego zbawiennego ruchu; wyspiarze Raffaello i Caruana wydali tam na jaw „Collezione di monumenti e lapidi sepolcrali dei militi Gerosolimitani, nella chiesa S. Giovanni di Malta,“ zbiór niezmiernie ważny dla historji zakonu rycerskiego, który wskrzeszony obecnie niepoślednią obiecuje grać rolę w rozwoju dalszym sprawy wschodu. Przydawszy do wspomnionych usiłowań prace Medjolańczyka Cesare Cantu pisarza płodności zdumiewającéj, Vannuccego dzieje starego Rzymu, prace historyków: Emiliani-Giudici, Partori i Rosa o feudach i gminach, świeżo w Neapolu zmarłego najznakomitszego Karola Troya włoskiego Lelewela, tudzież o średniowiekach; Amarego o Sycylji, Robego o Toscanji, Romanina i Mutinellego o Wenecji. Cibrariego i Carruttego o krajach pod Alpami, Litty o sławnych familjach włoskich, którego kontynuatorem jest znany erudyt i bibljotekarz Brery Massimo Fabi w Medjolanie, krom szeregu pisarzy mniéj rozgłośnych, ale niemniéj zasłużonych, musimy przyznać, że Włochy nie pozostały w tyle przy tem ogólnym dziś prawie wszędzie objawiającem się dążeniu, ku objaśnieniu dziejów przeszłości, co tak potężnie działa na uznanie piękna, prawdy i dobra.

Nie będzie od rzeczy wspomnieć tu o dwóch dziełach świeżo w Medjolanie wydanych. Pierwsze interessuje zbliska historyka i archeologa: „Collezione di Autografi di famiglie sovrane“ przez Muoni. Zeszyty dotychczas wyszłe tyczą familji xiążęcéj Sforza i zawierają okrom biografii kompletnych tych dawnych panów Medjolanu dokumenta nieznane, bibljografię Sforzów i ciekawy zbiór facsimiliów czyli podobizn, również tablice chronologicznym porządkiem mieszczące monety duków tych jak i współczesnych królów Francji Karola V. Drugie interessuje naszych przekładaczów Danta. Mimo nieprzebranego morza prac do cyklu Dantowego należących, M. Romani umiał ogólną zwrócić uwagę swojem dziełkiem: „Divina Comedia di Dante Alighieri spiegata al popolo.“ Dostępnym wszystkim sposobem analizuje poemat ten, w którym jako główna i jedyną myśl ciągnącą się przez Piekło, Czyściec i Niebo jak nić czerwona, znajduje *nawrócenie grzesznika za pośrednictwem prawd wiecznych*; podług niego i to pono po raz pierwszy tu wypowiedziane — treść komedji okrom zakończenia czysto jest moralną, *nie* polityczną, co dowodzi zwycięzkiemi argumentami. Celem zaś głównym było autorowi boskie pieśni te zrozumiałemi uczynić *ludowi*.

O ruchu historycznym wspomniawszy, nie mogę nie tknąć kwestji, którą u was świeżo poruszono. Chodzi o to, żeby naszemu wielkiemu *Długoszowi* pomnik postawić i wydać krytycznie jego dzieje nieśmiertelne z przekładem. Przypominam na co już w téj mierze przed trzema laty w odcinku z Rzymu do *Czasu* zwróciłem uwagę światłych waszych historyków, zwłaszcza Alexandra Przeździeckiego, który niezawodnie na miejscu w rzymskiéj bibljotece Ojców Filippinów de Neri oglądał spoczywający tamże *manuskrypt Długosza*. Jest on doskonale zachowany, najśćdniejszéj pisowni i podług najpoważniejszego znawczego sądu, jakkolwiek nie pisany własną ręką historyka, jednak jemu *współczesny* i pod *własnem* jego okiem sporządzony. Bez notatek i piszę z pamięci nie zapuszczam się w szczegóły, ale zapewniam, że bez pomocy tego rękopismu zmieniającego całkiem frankfurtskie wydanie zeszpecone pomyłkami i niezupełne, tego samego tomu, wszelkie usiłowania krytycznego i autentycznego wydania okażą się płonnemi. Różni już w Rzymie rozpoczynali kollacjonowanie sumienne, tak zmarły Jastrzębski doszedł w podobnéj pracy do strony setnéj; odesłano ja po śmierci jego do Paryża na ręce Karola z Kalinówki i Towarzystwa historycznego. Zajmujący się takowem wydaniem, znajdą wszelką nejuprzejmiéj-

---

i opery téj nazwy znanéj już w Warszawie. Wznawiają również znany dramat Dumasa, przerobiony z drugiéj części trzech muszkieterów, któren niegdyś z takiem powodzeniem był tu przyjmowany, a i teatr rozmaitości (szukający obecnie przytułku w wielkim) wystąpi również wkrótce z nową oryginalną komedją Syrokomli pod tytułem *Polityсy wiejscy*. Józef Korzeniowski ukończył już libretto do nowéj trzyaktowéj opery Moniuszki „Rokiczana.“ Treść jak sam tytuł przekonywa, wzięta z dziejów polskich, z zajmującéj epoki panowania Kazimierza wielkiego. Dramatopisarz szczodrą ręką czerpać może z tych czasów, nastręczających mnóstwo pięknych a nietkniętych prawie jeszcze przedmiotów, jak w ogóle cała poetyczna epoka Piastowska, która zdaje się prosić o obrobienie jéj przez utalentowanych pisarzy. Ci zaś którzyby pragnęli do tego przyłożyć rękę, powinni zwrócić uwagę na piękny artykuł drukowany przed dwoma latami w Kronice przez pana W. W. pod tytułem: Poetyczność epoki Piastów, gdzie autor wykazał, jaka szacowna a nieprzebrana kopalnia zawiera się w téj epoce dla powieściopisarza i dramaturga.

Nie tylko same dzieje ale i wypadek przysparza nam wiele ciekawych a zajmujących odkryć z dalekiéj przeszłości. Przed kilku miesiącami z powodu zniżenia wody na Gople, odkryty tam został okręt, od wieków już znajdujący się pod wodą, a naładowany w większéj części prosem, tak wybornie zachowanem, że dziśby jeszcze mogło być użytem. Okręt ten wielkich rozmiarów dziwnéj jest budowy, nader daleką starożytność znamionującéj, a niektórzy archeolodzy którzy go oglądali twierdzą iż znaleźli na nim napisy fenickie. Byłoby to najjawniejsze potwierdzenie podania o stosunkach jakie ci zuchwali żeglarze, zawiązywali z ludami nad brzegami morza Baltyckiego osiadłemi, a widocznie wodne drogi handlowe, musiały być wówczas w lepszym daleko stanie od dzisiejszych, kiedy statek tak wielkich rozmiarów jak ten o którym mowa mógł się aż na Gopło dostać. Wiadomość tą udzieloną nam została przez Deotymę, która przed kilku dniami powróciła z wycieczki w tamte strony odbytéj.

To nam przypomina iż istniało podanie ludowe, że z tak zwanéj myszéj wierzy, któréj szczątki jeszcze na wyspie na Gople jako tako zachowane zostały, miało być przejście podziemne na brzeg. Owóż niedawno skutkiem opadnięcia wody na Gople o którem mówiliśmy, odkryto owo przejście, i już nieulega wątpliwości, że przodkowie nasi wyprzedzając tegoczesną cywilizację, potrafili zbudować tunel, wprawdzie tylko pod jeziorem nie pod morzem, ale zawsze tunel. Inżenierowie angielscy, projektujący podziemną drogę pod cieśniną Kaletańską, zdumieliby się posłyszawszy, że ich pomysł uważany za tak śmiały a nawet niepraktyczny, przed kilkunastu już wiekami u nas w czyn wprowadzony został.

Bo i cóż nowego pod słońcem. Wiadomo naprzykład że w Anglji rodzina Percy przybrała nazwę Douglasów, że we Francji Montmorencowie są zarazem Lavalami i Luxem-

szą pomoc u Ojca Theinera w Rzymie, prefekta Watykanu i kontynuatora Baroniusza.

W mieście żelaznéj korony Longobardów i teraźniejszéj rezydencji arcyxięcia Maxa, w Monza, znajduje się w ręku prywatnych xięga in 4to, tak treścią jak formą do najrzadszych druków należąca, o któréj wiadomość polskim bibliofilom może będzie pożądana. Zawiera ona w jednéj oprawie tomów 10 opuskulów w łacińskim pisanych języku różnych autorów. Piękność i ścisłość druku równa się Elzewirskim wydaniom. Jest tam: Oratio pro gratiarum actione, Romae; inna rozprawa: Bononiae, Metaphrasis in Psalm; De Intentionibus etc. F. Danielis *Nigri Cracov.* De Laudibus Baptistae Oratio, Romae apud Nicolaum Matium 1599,—Autor Causarum z orłem polskim i pogonią, poniżéj herb Krakowa.— Obecnie ma tę rara avis uczony M. Fabi, ale laik właściciel chce ją pozbywać za 8 złp.

W przyszłym miesiącu wyjdzie tu *włoski* przekład prozą z objaśnieniem, gawędy Winc. Pola »Benedykt Winnicki.«

Uroczystości wielkie dworskie i kościelne w Medjolanie z powodu narodzenia się Xięcia dziedzicznego Habsburgów Rudolfa ukończone. Spodziewają się tu nowych łask przywiezionych z Wiednia, od arcyxięcia jeneralnego gubernatora. Jesienna Stagione alla Scala otworzona operą Trovatore i baletem nowym Fleria. O tém i innem innym razem, jako i o tutaj bawiących śpiewaczkach Warszawiankach, pannach Płodowskiéj, Konarskiéj i Zawiszance.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Telegramy.

Londyn 12 Września. Minister Indji otrzymał depeszę telegraficzną, podającą treść ogólnego stanu powstania w téj kolonji.

Powstańcy z Fyzabad rozproszeni przez jenerała Grant, przyłączyli się do armji królowéj. Całe królestwo Oude jest jeszcze w zakłóceniu, równie jak Rohilcund, okręgi Gasepore, Azymgur i Bopal. Miasto Jalim zajmowane jest przez znaczne siły powstańców. Nakoniec powstańcy znajdują się jeszcze w Dźubelpur, w środkowych Indjach i w Radźputana.

Alexandrja 7 Września. Trzéj turcy którzy byli sprawcami morderstw popełnionych na galjocie greckiéj *Estiha*, zostali powieszeni. Aresztowano jednego szejka oskarżonego o podniecanie fanatyzmu. *(Neue Preus. Ztg.)*

AMERYKA.

New-York 28 Sierpnia. Komitet rady miejskiéj odbywał w dniu wczorajszym długie posiedzenie, w celu przedsięwzięcia dalszych przygotowań do uroczystego obchodu położenia liny telegraficznéj między Ameryką i Europą. Wszyscy żyjący dotąd exprezydenci mają być na tę uroczystość zaproszeni. wszystkie prywatne i publiczne handlowe i przemysłowe zakłady, będą w tym dniu zamknięte, a okręty i gmachy publiczne przyozdobione chorągwiami. Pierwsza depesza politycznego interessu otrzymana została w New-York w dniu 26 b. m., donosi ona o ostatnich ważnych wypadkach w Chinach.

W Marysville w prowincji Kentuky niejaka miss Anna Goddard została przez jednego właściciela niewolników schwytaną i przy pomocy sług sądowych do więzienia murzynów wtrąconą. Z raportu dziennika amerykańskiego, z którego te wiadomości wyjmujemy, nie dowiadujemy się jak długo ta osoba siedziała w więzieniu i kto są jéj krewni, ale już przed dwoma laty czynione były pierwsze sądowe kroki ku jéj uwolnieniu. Sprawa ta jednak dopiero niedawno doszła do rozstrzygnienia. Miss Anna Goddard utrzymywała że jest wolno urodzona, a jéj ciemiężca, nazwiskiem Millan, twierdził, że jest córką mulatki jego niewolnicy. Samo ukazanie się miss Anny było najwymowniejszą jéj obroną. Jest to śnieżno biała piękna 20 letnia osoba, z długim prostym jedwabnym włosem, nie mająca najmniejszego śladu krwi afrykańskiéj ani w cerze, ani w rzęsach, ani palcach. Ponieważ Millan niczem nie mógł dowieść niewolniczego urodzenia miss Anny, przeto została przez sąd uznana wolną, białą kobietą i uwolniona z więzienia. *(Neue Pr. Ztg.)*

ANGLJA.

Londyn 11 Września. Eskadra pruska, składająca się z dwóch korwet i jachtu królewskiego, mająca na pokładzie J. Kr. Wys. Xięcia Adalberta, przybyła we środę do portu Yarmouth. Znajdująca się tam właśnie i zajęta polowemi manewrami artylerja z Norfolk wywiesiła na cześć gości na baterji południowéj flagę pruską i wypaliła salwę z ciężkich dział. Pruski okręt flagowy odpowiedział na ten kompliment podobną salwą i zawiesił flagę pruską na maszcie. W południe officerowie artyllerji uroczyście ugościli xięcia Schwartzburg Sondershausen, kapitana Botwell i innych officerów pruskich, a nazajutrz eskadra pruska przy wzajemnych salwach odpłynęła w dalszą drogę do Brestu.

— Ta mała na pozór okoliczność, że lord Derby przedał swoje najpiękniejsze konie wyścigowe (które atoli śmiało powiedzieć można, że mu więcéj przynosiły przegranych niż tryumfów), sprawiła tu niezmierne wrażenie. Konie wyścigowe były jego namiętnością, od najpierwszéj młodości i corocznie wydawał on na to nie mało pieniędzy, podczas gdy ojciec jego utrzymywał sobie kosztowniejszą jeszcze menażerję lwów, tygrysów, słoni, żyraf, nosorożców, niedźwiedzi i t. p. Majątek rodziny Derby wystarcza aż nadto na takie upodobania, dla tego nie można przypuszczać, żeby oszczędność skłoniła pierwszego ministra do rozpuszczenia swojéj stajni. Sądzą, że on, tak jak niegdyś lord Bentinck, zerwał zupełnie ze swojem upodobaniem w wyścigach, iżby się wyłącznie interessom państwa poświęcić. Teraz rozchodzi się wieść, że lord Derby przedał wprawdzie część swoich koni wyścigowych, ale że bezzasadną jest pogłoska, jakoby wyrzekł się w zupełności wyścigów, mylnie także głoszono, że się pozbył całéj stajni, przeciwnie, zachował on swoje najlepsze klacze i ogiery, jednakże dopóki pozostanie na czele gabinetu, zamierza wstrzymać się od swojéj dawnéj, dość czasu zajmującéj namiętności.

— *Literary Gazette* donosi, że p. Norris, gentleman z Kanady, który w imieniu publiczności téj kolonji przybył, aby zaprosić królowę, lub przynajmniéj kogoś z rodziny królewskiéj na otwarcie wystawy w Montreal, miał już kilka rozmów z sir E. L. Bulwer i hr. Carnarvon i znalazł bardzo uprzejme przyjęcie. Na tę jesień już nie można nic zmienić w postanowionych zajęciach Jéj Kr. Mości, ale uczyniono panu Norris nadzieję, że który z członków rodziny królewskiéj, a może nawet sama królowa uszczęśliwi Kanadę swoją obecnością.

— Aby raz położyć koniec rozmaitym processom tak prywatnych osób jak i korporacji, wytoczonym przeciw rządowi angielskiemu i brazylijskiemu, od czasu ogłoszenia niezawisłości Brazylji, rządy te zawarły ugodę, która przedwczoraj uzyskała ratyfikację, z któréj główne punkta są następujące. Każdy z wspomnianych dwóch rządów mianuje kommissarza do załatwienia już rozpoczętych processów, tudzież reklamacji respective poddanych jednego zrządów do drugiego. Ci kommissarze rezydować będą w Rio Janeiro.

Według urzędowego raportu, Wielka Brytanja w początku roku 1858 miała flotę parową złożoną z 1785 statków, których objem wynosił razem 408,792 beczek.

— Hrabia Derby otrzymał petycję podpisaną przez sekretarzy trzech towarzystw religijnych i wielu znakomitych kupców, z objawieniem życzenia, aby rząd angielski korzystając ze zniesienia rządów Towarzystwa wschodnio - indyjskiego, zniósł nareszcie monopol handlu opjum, który jest przekleństwem i zgubą zarówno dla Indji jak dla Chin, a zarazem podnietą do prowadzenia kontrabandy tym towarem, i aby tym sposobem uwolnił sumienie narodowe od tak długo ciężącéj na niem winy, bo byłoby nader niezaszczytnie dla korony, żeby takie dziedzictwo po Towarzystwie wschodnio-indyjskiem objęła.

Jednocześnie także tak zwana Izba solna, to jest towarzystwo reprezentujące interessa właścicieli kopalń solnych w Cheshire i Worcestershire, podała petycję do lorda Malmesbury, aby starał się uzyskać przyjęcie między warunki traktatu z Chinami, żeby sól z Anglji mogła bez opłat celnych wprowadzaną być do Chin. Licząc ludność Chin na 300 miljonów dusz, można w przybliżeniu ocenić, że konsumcja soli wynosi rocznie do 2 milj. tonnów.

Londyn 12 Września. Uszkodzenie liny telegraficznéj atlantyckiéj, przeszkadzające kommunikacji, ma być według najznakomitszych elektryków w odległości przynajmniéj 300 mil od brzegu irlandzkiego, a zatem niepodobne do naprawienia.

Tunnel gałęzi kolei żelaznéj do Hampstead zawalił się, ale nikt na szczęście nie postradał przytem życia, choćiaż 40 robotników cudem prawie uszło niebezpieczeństwa. *(Neue Pr. Ztg.)*

CHINY.

Dzienniki podają szczegóły wiadomości z Chin, przesłane przez depeszę z Alexandrji, o któréj treści mówiliśmy wczoraj. Traktat który pan Bruce wiezie do Anglji, uzyskał już ratyfikację ze strony Cesarza chińskiego; główniejsze jego punkta są następujące: Chrystjanizm tolerowany będzie

---

bourgami, że nawet tak samo u nas Myszkowscy wcielili się w Wielopolskich a Tęczyńscy w Ossolińskich, nie mówiąc o tysiącznych innych przykładach tego rodzaju połączeń. Tymczasem obecnie kiedy te przelewy nazw rodowych stały się trochę rzadszemi z różnych przyczyn o których wolimy przemilczyć, donoszą nam, że niejaki pan Epstein sztukmistrz czyli magik biały, bawiący obecnie w Warszawie, w podróży swojéj po Niemczech, przybrał przydomek Bosca, i pod nim występował. — Podobno jednak syndyk magików Europejskich nie bardzo zadowolony z zaszczytu jaki mu pan Epstein chciał uczynić, postanowił upomnieć się za pomocą kroków prawnych o zwrot nazwiska, które powinno stanowić niezaprzeczoną własność każdego człowieka. Jak tam się sprawa rozstrzygnęła nie wiadomo nam, to tylko pewna że pan Epstein bawi obecnie w Warszawie pod rodzinnem już tylko nazwiskiem.

Publikacja Królów Polskich p. Pecqa któréj ósmy zeszyt wyszedł niedawno, coraz świetniejsze zyskuje powodzenie. Zasługuje na to tak z powodu staranności rysunków jak i textu który stanowi skrócony a nader dokładnie obrobiony rys dziejów polskich. Jęcza już prasy pod kalendarzami chromolitografowanemi które ze zdwojonemi siłami w tym roku wystąpią do walki. Odbyt tych kalendarzy coraz bardziéj się wzmaga, bo każdy pragnie o ile możności widzieć przed sobą rok przyszły w jaknajświetniejszych malujący się kolorach.

Cyrk p. Slezaka zgotował nam niespodziankę na jutro. Miss Julia Pastrana któréj (zobaczymy wkrótce czy wierne) wizerunki od niejakiego czasu pojawiają się w składach rycin i w wystawach cukierni, ukaże nam się w naturze. Znana jest czytelnikom z dzienników historja téj osobliwości natury w któréj jak zapewniają z wdziękiem całéj postaci niewieściéj a nawet ukształceniem zupełnie ludzkiem, łączy się twarz nie ludzka a przynajmniéj nie kobieca. Dziś cyrk p. Slezak zamknięty z powodu potrzebnych urządzeń dla wystąpienia amerykańskiéj miss Julji.

Otóż i wszystko prawie, bo o wybieraniu się mnóstwa osób na jarmark łowicki którego termin w przyszłym przypada tygodniu, nie ma co i wspominać, samo się przez się rozumie że jarmark w roku bieżącym połączony z wystawą i wyścigami będzie świetniejszym aniżeli w zeszłych latach. Należy nam tu jeszcze wspomnieć o jednym fakcie przekonywającym jak cudzoziemcy umieją ciągnąć korzyści z podróżomanów. Kompanja wschodniéj kolei żelaznéj francuzkiéj, przekonawszy się że w extracugu przybywającym codziennie z Homburga podczas letnich miesięcy, znajduje się najwięcéj turystów podróżujących dla przyjemności i zabawy, w ten sposób urządziła pociąg z tymże extracugiem kommunikujący, iż znajdują się w nim same tylko wagony pierwszéj klassy. Dochód kompanji zwiększa się precz, ale odpowiada za to kieszeń podróżujących, w znacznéj części polaków, którzy chcąc czy nie, muszą odgrywać rolę wielkich panów.

w całéj rozciągłości państwa i osoby które téj religji uczą lub ją wyznają, bezwzględnie czy one są katolikami rzymskiemi czy protestantami, mieć będą prawo do opieki rządu chińskiego i wszelkich władz. Ajenci dyplomatyczni mogą naprzyszłość stale rezydować w Pekinie. Kupcy angielscy będą mieli prawo uwolnienia się od przeciążenia zbyt wysoką opłatą od towarów transito prowadzonych. Taryffa w ogóle zostanie poddaną stosownym modyfikacjom. Liczne nowe porty zostaną otworzone dla naszego miasta a żegluga na rzece Jangtse-Kiang zostanie ogłoszona zupełnie wolną. Poddani angielscy czy dla przyjemności czy w interessach, będą mogli podróżować po całym kraju za paszportami władz angielskich. Rządy za wspólnem porozumieniem działać będą ku przytłumieniu rozbojów morskich. Szkody poniesione przez poddanych angielskich w Kantonie, zostaną wynagrodzone. (*Neue Pr. Ztg.*)

F R A N C J A.

Paryż 12 Września. Krok przez pół dyplomatyczny wykonany został do Cesarza Kochinchiny, w celu uzyskania zgodnym sposobem zadość-uczynienia jakiego Francja ma prawo żądać z téj strony; ponieważ to zadość-uczynienie nie zostało otrzymane (a sądzimy że go się niespodziewano i nie życzono może), przeto wyprawa w zupełności usprawiedliwiona, staje się faktem urzędowym. Cesarz Kochinchiny nazywa się Tu Duc; odrzucił on dumnie wszystkie uczynione mu z naszéj strony przedstawienia.

Mówią że Turcja pragnąc szczerze cywilizować się a szczególnie moralizować, prosiła Francji o jeneralnego inspektora finansów i trzech podinspektorów, którzyby jéj dopomogli zaprowadzić regularny system rachunkowości. Mówią nawet że rząd francuzki uczynił zadość temu żądaniu.— Nie widzimy w tym fakcie nic niepodobnego do prawdy, a byłby on w najwyższym stopniu korzystnym dla Porty.

Mówiono tu także, ale jak nam się zdaje przedwcześnie, o prawie w przedmiocie dzieci podrzucanych. Być może że jest coś zamierzonem w tym względzie, ale o ile wiemy, dotąd w radzie stanu nie ma żadnego referatu podobnego.

W tych dniach odbywała się w ministerstwie Algierji i osad konferencja pod przewodnictwem xięcia Napoleona. Konferencja ta trwała 8 godzin, przedmiotem jéj o ile wiemy, było rozgraniczenie ścisłe władzy cywilnéj i wojskowéj w Algierji. Nieosiągnięto podobno stanowczego rezultatu, ale szala przechyla się ciągle na stronę przewagi żywiołu cywilnego.

Stan zdrowia pana Latour de Mezeray prefekta Algieru, ciągle jeszcze jest niepokojący i może trzeba będzie dla dobra służby dać mu następcę, jeśli słabość przeciągnie się znacznie.

Pan de Morny znajduje się w Biarritz. Prezes ciała prawodawczego udając się do rezydencji Cesarskiéj, przejeżdżał przez Bordeaux. Zapowiedziano także wyjazd do Biarritz pana Rouher, ale fakt ten zaczyna być wątpliwym, bo pan minister robót publicznych dotąd zostaje w Karlsbad. (*Indépendance Belge*).

J A P O N J A.

Pays podaje wiadomości z Japonji 10go lipca, według których rząd przedsiębierze wszelkie potrzebne środki dla zastosowania się do zawartych traktatów. Postanowienie cesarskie upoważnia do założenia składów handlowych w Simoda, Nangasaki i Hakodadi, i mianuje pewną liczbę meklerów handlowych dla ułatwienia stosunków handlowych z rozmaitemi narodami. Wiadomo że amerykanie przysłali w podarunku cesarzowi japońskiemu koléj żelazną i telegraf; ten ostatni został ustawiony przez jednego inżenjera japońskiego i działa na przestrzeni pięciu mil. Cesarz tak jest zadowolony z tego wynalazku, że rozkazał zaprowadzenie kommunikacji telegraficznych między Jeddo i prowincjami Gokunahi, Tokaibo, Fekuro-Kudu, Sanyado i Saikaido; jeden dom amerykański istniejący w Simoda, zrobił już rządowi propozycje względem dostawy wszelkich potrzebnych materjałów. Najważniejszym zamiarem panującego obecnie władcy, jest odwołanie ukazów cesarza Daja Fezum przeciw chrześcjanom z roku 1614 i na przyszłość ajenci europejscy uwierzytelnieni w państwach japońskich, mają mieć prawo dla swego i swoich ziomków użytku, sprowadzenia jednego lub kilku duchownych. (*Pr. St. Anz*).

T U R C J A.

— Następujące szczegóły które znajdujemy w jednéj korrespondencji z Konstantynopola 1go września, ogłoszonéj w dzienniku *Presse*, potwierdzają i uzupełniają wiadomości któreśmy dawniéj podali o tém co zaszło u Wysokiéj Porty w czasie wizyty sułtana w dniu 26tym sierpnia i o wykonaniu hatyszeryfu odczytanego w obecności sułtana.

Zapewniają że insynuacje ważnéj natury podszepnięte zostały sułtanowi przeciw Mehmedowi-Ali-paszy. Imie Abdul-Azisa, brata Jego Wysokości, zostało wymówione w przygotowanych umyślnie rozmowach i w podstępnym sposobie przypomniano stosunki w jakich były minister marynarki pozostawał z tym xięciem.

To wszystko wyjaśnia bardzo żywą scenę, która miała miejsce we czwartek u Porty. Sułtan przyszedł bardzo rozgniewany i zaczął od wyrzucania wielkiemu wezyrowi, że mu tak długo ukrywał prawdę, zapewniając że nie wiedział o trwonieniu pieniędzy w pałacu. Do Mehmeda-Ali-paszy przemówił bardzo gwałtownie, i sułtan przystępując do niego i uderzając pałaszem o podłogę, nazwał go między innemi zdrajcą. Ali-Galib-pasza syn Reszyda-paszy jeszcze lepszy usłyszał komplement: »Niech przekleństwo Boże spadnie na ciebie i na grób twego ojca!« powiedział sułtan. Szwagier i zięć sułtana przerażeni zalewali się łzami, Ethem-pasza i Ilhami-pasza, obaj zięciowie sułtana, usłyszeli niejedno ostre słowo. Husein-pasza przez omyłkę zawołany do salonu, w którym to się działo, wyniósł się co prędzéj przerażony energicznemi słowy sułtana. Te szczegóły dostateczne dadzą wyobrażenie o poruszeniu jakie panowało w pałacu Porty w czasie wizyty sułtana i po jego odejściu.

— Już Riza-pasza przedsięwziął środki które uznał za potrzebne. Jeden z dzienników potwierdza to cośmy powiedzieli poprzednio o układaniu się z wierzycielami pałacu. Zapewniają także, że bardzo kosztownéj roboty bižuterje niezapłacone dotąd, zostały wrócone liwerantom. Wielu z pomiędzy nich przy porachunku przypadającéj im ściśle należności, musiało przyjąć rozkład wypłaty na pięć lat i to 40 pCt. gotowizną a 60 pCt. papierami długu rządowego, które zostaną konsolidowane zaraz po wypłaceniu kapitału nowéj pożyczki. Wielu jednakże ujrzało lub ujrzy jeszcze swoje rachunki niezmiernie zmniejszone, niekiedy o $^3/_4$ części.

Okazały się bo fakta niesłychanego, niedouwierzenia marnotrawstwa. Riza-pasza rewidując rachunki, znalazł naprzykład haftowane pończochy po 1800 piastrów para (blisko 100 rubli sr.), kazał on kupić parę podobną zupełnie w magazynie nowości, naprzeciwko pałacu ambassy Cesarsko-Rossyjskiéj, pod firmą Demilleville z Paryża i zapłacił tylko 125 piastrów (6 rs.) Można po tém sądzić o innych pozycjach. Jednocześnie wydano rozkaz wstrzymania budowy pięciu czy sześciu pałaców i kiosków rozpoczętych. Opowiadano dziś w Galata, że robotnicy którzy nie są zapłaceni za dotychczasową pracę, nie chcą odejść z niczem. Pięciuset *Kaiczy* czyli wioślarzy odprawiono ze służby pałacu i mówią o innych jeszcze reformach. Nedzib-bej dyrektor konserwatorjum pałacowego, który posiadał wielkie łaski u sułtana, został niewiadomo z jakiéj przyczyny aresztowany. (*Ind. Bel.*)

XIĘZTWA NADDUNAJSKIE.

Dzienniki francuzkie podają następujące szczegóły prawa wyborczego mołdo-wołoskiego:

Dwie są kategorje wyborców: pierwotni i bezpośredni. Wyborcą pierwotnym jest każdy mieszkaniec okręgu, mogący wykazać dochód roczny 100 dukatów austrjackich. Wyborca bezpośredni winien wykonać dochód 1000 dukatów.

Wyborcy pierwotni wybierają w każdym okręgu trzech wyborcow bezpośrednich, którzy zgromadziwszy się w stołecznem mieście okręgu mianują deputowanego. W miastach i stolicach okręgów będą tylko wyborcy bezpośredni. Wyborcą można być dopiero w 25 skończonym roku życia i trzeba być urodzonym w Xięztwach lub naturalizowanym.

Wybieralnym jest każdy kto okaże dochód roczny 400 dukatów, ma lat 30 skończonych i urodził się lub jest naturalizowany w Xięztwach.

Miasta Bukareszt i Jassy wybierać będą po trzech deputowanych. Miasta Krajowa, Ploeschi, Galacz i Ismail po dwóch. Każde zaś miasto stołeczne okręgu wybiera jednego. Naturalnie osoby które bankrutowały, lub uległy wyrokowi sądowemu hańbiącemu, tracą prawo do wyborstwa lub wybieralności.

Konwencja także chciała zneutralizować wpływy podstępu i nierzetelności, do jakich mogłyby się uciekać niektóre osoby, aby się wpisać na listę wyborców lub wybieralnych. Każdy ktoby został przekonany o użyciu tych środków nieprawnych, ulegnie karze pieniężnéj lub więzieniu. Kara pieniężna wynosić może od 100 do 1000 dukatów, a więzienie od 8 dni do 3 miesięcy.

Listy wyborcze i wszelkie inne prace przygotowawcze, winny być ukończone w ciągu pięciu tygodni, a w ciągu trzech następnych tygodni wszystkie wybory powinny być dopełnione.

Warunki dla kandydatów do hospodarostwa są następujące:

Kandydat powinien mieć trzydzieści pięć lat skończonych, być mołdowołochem i synem mołdowołocha, posiadać dochód roczny z posiadłości nieruchomych 3000 dukatów, nadto winien poprzednio zajmować jaki urząd publiczny przez dziesięć lat przynajmniéj, lub należéć do jakiego zgromadzenia politycznego. (*Ind. Belge.*)

PRZYJECHALI DO WARSZAWY. *Dobiecki* Teodor oby. z Kołacinka nr 601, *Grabowski* Ant. hr. z Mrogi nr 570, *Ignatowski* Roman doktór z Ciechocinka nr 613, *Krukowiecki* Alexander hr. z Popnia nr 625, *Łubieński* Fran. hr. z Kużmienny nr 414, *Małachowski* Hen. hr. z Końskich nr 570, *Ostrowski* Alex. oby. z Maluzyna nr 613, *Olizar* Narcyz hr. z Piotrowic nr 625, *Wielhorski* Józef hr. z Fidor nr 414, *Zamoyski* Andrzéj hr. z Jadowa nr 1245, *Potocki* Adam hr z Krakowa nr 410, *Pliszczak* Józef xiądz z Krakowa nr 612, *Rau* Wilhelm właściciel fabryki z Wrocławia nr 601.

WYJECHALI Z WARSZAWY. *Grabowski* Sewe. hr. do Łazów, *Kosiński* Lucjan ob. do Włocławka, *Osiecki* Teofil inżynier do gub. Wołyńskiéj, *Radziwiłłowa* Jadwiga xiężna do Żytomierza, *Wirjon* Stan. ob. do Cesarstwa, *Zawistowski* Ignacy marszałek szlachty do gub. Grodzieńskiéj.

— Wczoraj odpłynęło na dół rzeki Wisły statkiem parowym *Pilica* osób 16, przypłynęło zaś z dołu statkiem *Wisła* osób 21.

— W dniu wczorajszym przyjechało do Warszawy koleją żelazną osób 273, wyjechało 219.

TEATR ROZMAITOSCI. (W teatrze wielkim) Dziś: *Miłość za obojętność.* — *Uściskajmy się.* — *Kobiety z kamienia.*

Do dzisiejszego Nru Kroniki, dołącza się *Przeglądu Rolniczego, Handlowego i Przemysłowego* Numer 37my.

W Drukarni J. Ungra.— Wolno drukować.— Warszawa dnia 6 (18) Września 1858.— Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*